

OZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA / I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 63.

WIELKIE ŚWIĘTO SKARBU POLSKIEGO

Uroczyste zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego

Wśród oklasków i ogólnego entuzjazmu wotowa:

Niech żyje zbawca Polski!

WARSZAWA, 15. IV.

W Filharmonii dał obraz nie-

zwykły.

Znacznie przed 10-tą godziną

zaczeli się zbierać uprawnieni

do głosowania akcjonariusze.

Już na ulicy mamy przed-

się jakiegoś, co się będzie działo

na sali.

Dwa sznury aut ciągną się

wzdłuż ul. Moniuszki i Sienkiewi-

czyza ku placowi Wareckiemu

i Marszałkowskiemu. Widać, że

możni tego świata licnie wez-

ma udział w wyborach i

wypowiedzia walkę.

aby otrzymać większość w Ra-

dzie Nadzorczej.

Walka zapowiada się istotnie

dość ostro, mianowicie sferę

przemysłową i bankową potrafi-

ły, ścierać nawet z prowincji

swych członków, aby nie dać

się ułec w głosowaniu innym

sferom społeczeństwa.

Godz. 10-ta. Sala prawie zu-

pełnie wypełniona, tak samo

balcon i galeria. Widzimy sa-

mych panów w ciemnych ubra-

niach. Pan nie widać.

Pierwsze rzędy krzeseł zarę-

żerwowano dla przedstawicieli

rządu, Sejmu i Senatu.

W łóżach panów prezydentowa

Grabski i pani Karpińska.

O godz. 10 m. 30 do gmachu

Filharmonii przybył premier

Grabski, a o godz. 10 m. 45, w-

tamy

burzliwiej oklaskami

obecnych, którzy powstają, roz-

począł swe

przezwrocie.

otwierając pierwsze zebranie

akcjonariuszy Banku Polskiego.

Mówę premiera bardzo często

przerwywa oklaski.

— Zbliża się chwila — mówi

premier Grabski — uzdrowienia

naszego

pieniądza, który razem z ar-

mą tworzy obronę całości.

budowy państwa.

Brakowało nam tego pieniądza

i to nam zaczynało radosne

chwile odzyskanej niepodległo-

ści.

Wszystkie wysiłki, tak rządu,

jak społeczeństwa paraliżowa-

ne były

brakiem zerowego pienią-

dza.

rozpraszali się nasze siły i każ-

da praca, którą rozpoczynali-

my, wiedła w rozpad.

Im więcej pragnęliśmy zdro-

wych warunków pieniężnych,

tembardziej zdawało się, że się

od nich oddalamy. Nareszcie

jednak

stanowimy u celu.

Przy obliczeniu naszych sił wi-

Dopiero

y ostatnim piśmie

zobowiązaliśmy trwałą podstawę

do uzdrowienia (oklaski). To, co

się stało, jest wynikiem harmo-

nicznej współpracy rządu ze spo-

łeczeństwem. Rząd musiał prze-

dewszystkiem dać gwarancje,

że nie będzie wciąż czerpał z

kasy Banku Polskiego. Należa-

ło wpoić w społeczeństwo wie-

re, że Bank Polski stworzony

jest

jedynie dla podtrzymania

wartości nowego pieniądza.

Po stworzeniu takich warun-

ków uzyskaliśmy zaufanie spo-

łeczeństwa.

Przedewszystkiem, przystępu-

jąc do tego dzieła, uzdrowili-

my chorą markę polską przez

jej stabilizację. W ten sposób

wzbudiliśmy zaufanie w spo-

łeczeństwo —

co jest obowiązkiem każdego

rządu.

Społeczeństwo dało wszyst-

ko, co mogło.

Zadaniem rządu będzie utrzy-

manie i utrwalenie obecnych

warunków.

Muszę też uściśnić, że

rząd jest od tego,

aby wszystkim dać

dobre

(oklaski).

Jeśli społeczeństwo wytrwa

w obecnej psychice, wówczas

złoty będzie się mógł bronić

z wydatkiem.

Dzisiaj różni się bardzo od

poprzednich polskich spo-

łeczństw i śmiało możemy spoj-

rzeć na imię społeczeństwa,

gdyż

spełniliśmy zadanie, kilka-

krotnie przewyższające za-

danie, które nam posta-

wiono.

Gdy premier kończy, wazy-

scy powstają z miejsc i samo-

rzućnie tworzy się

wielka manifestacja

na cześć szefa rządu. Wśród

niemiłkających, entuzjastycz-

nych oklasków, które trwały

kilka minut pada okrzyk:

Niech żyje zbawca Polski.

Okrzyk ten podchwytuje wie-

lu obecnych.

Następnie zabral głos prezes

Banku p. Stanisław Karpiński.

powitał oklaskami.

Z kolei składa sprawozdanie

z działalności Komitetu organi-

zacyjnego Banku Polskiego,

członek Komitetu p. Zygmunt

Chrzanowski.

Przemówienie prezesa Banku Polskiego p. Stanisława Karpińskiego

„Witam akcjonariuszów Ban-

ku Polskiego”.

„Możemy śmiało wydać o-

krzyk zwycięstwa”.

Zdrowy duch narodu to spr-

awil, że działalność Komitetu od

pierwszego dnia mogła się o-

przeć na szerokiej warstwie

społeczeństwa. Zdrowy duch

narodu sprawił, że lista akcjo-

nariuszów Banku Polskiego, wy-

kazująca przeszło

50.000 nazwisk

jest listą wybitnie narodową, o-

bejmującą możnych i biednych,

świadomych i nieświadomych,

dających z kieszonki

dających z serca.

wierzących i wątpiących, sil-

nych i słabych. Duch zdrowy

sprawil, że lista objęła całą Pol-

skę od Karpat do Pucka, od Zba-

szynia do Horynia. Wreszcie

zdrowy duch narodu dokonał

największego dzieła: przytlu-

mił namietność społeczne tak

dalece, że w całym okresie za-

pisów nie było ani jednego

zrzecia wadliwych,

które tak strasznie utrudniały

i obciążały każdą robotę publi-

czną.

Wobec tego zadowolenia ni-

czem już będzie wdzięczność na-

sza za to, że Prezydent Rzeczy-

pospolitej pierwszy popierał

zapisanie się na listę akcjonar-

iuszów Banku Polskiego, czem

rzeczywiście ułatwił Komitetowi

działalność publiczną. Drugiemu

akcjonariuszowi Banku, panu

ministrowi skarbu, również nie-

śmiało wyrażam wdzięczność.

Zyskał on już wdzięczność

całego narodu

za niezwykle wielkie i skutecz-

ne wysiłki w kierunku uporząd-

kowania finansów, bez czego

cała nasza akcja byłaby wogó-

le nie do przeprowadzenia. Ko-

mitet Organizacyjny nie oca-

gnąłby celu bez wysoce obywa-

telskiego współdziałania prasy

polskiej.

Spójniamy wolę narodu, który

w Banku Polskim chce mieć i

będzie miał

narodową instytucję.

Przez przodków naszych w r.

1828 stworzony Bank Polski był

własnością i chlubą narodu, two-

rzony dzisiaj w szczęśliwych

warunkach Bank Polski, bez

względu na inne formy prawne

organizacji, należy również

do narodu

i temu tylko służyć będzie.

Do godziny 10 i 05 zapisało

się na liście obywateli 1620 ak-

cjonariuszów reprezentujących

635.400 akcji z prawem do

22.082 głosów.

Koniec „dodatków drożdżnianych”

WARSZAWA, 15. IV.

Posiedzenie komisji statys-

tycznej dla badania zmian kos-

tów utrzymania odbędzie się

jutro, o godz. 1-ej po południu

Wskaznik kosztów utrzymania

w pierwszej połowie marca —

nie przyniesie żadnych niespo-

dzianek ani dla pracodawców

ani też dla pracobiorców.

Następne posiedzenia komisji

statystycznej — wobec wprowa-

dzenia stałej waluty polskiej —

będą już miały wartość teore-

tyczną.

Ewentualne wahania cen ko-

sztów utrzymania przy wypła-

cie uposażeń pracowniczych

nie będą obowiązywały.

Przegląd popisowych rocznika 1923

WARSZAWA, 15. IV.

W środę, dnia 23 b. m. roz-

poczyna się na terenie całej Pol-

ski wojskowy przegląd popiso-

wych rocznika 1903.

Włączenie rocznika 1903 do

wojska nastąpi dopiero w je-

sieni, pomiędzy 1 a 7 paździer-

nika b. r.

Virtuti civil

Społeczeństwo polskie zapisało się na

akcje Banku Polskiego z nadwyżką

12 procent

WARSZAWA, 15. IV.

Według ostatnich danych sta-

tystyka udziału poszczegół-

nych sfer społeczeństwa w sub-

skrypcji akcji Banku Polskiego

wyraża się w cyfrach następu-

jących: przemysł 32 proc.,

banki bezpośrednio 17 proc., u-

rzednicy i wojsko 17 proc., in-

teligencja i kooperatywy 11

proc., akcjonariusze prywatni

bez prawa głosu głównie intelli-

gencja 8 proc., rolnictwo 8

proc., handel 5 proc., różni 2

proc., gminy i miasta 1 proc.

Zestawienie powyższe nie o-

bejmuje subskrypcji przemy-

słowców górnośląskich w wy-

sokości 10 proc. — Wobec te-

go ogółem zapisy akcjonarju-

szy prywatnych pokryły 112

proc. kapitału zakładowego

Banku.

W tym stanie rzeczy zajdzie

potrzeba zmniejszenia zapisów

Jak widać z zestawienia

wyższego Skarb, gminy i mia-

sta, Kooperatywy, urzędnicy i

wojsko oraz zawody wyzwolo-

ne subskrybowały ogółem 37

proc. kapitału zakładowego

Banku.

Wobec tego wyniku zapisów

min. skarbu przy ustalaniu

z Komitetem Organizacyjnym

Banku listy kandydatów do Ra-

dy Nadzorczej uwzględniło: z

listy przemysłowców 4-ch kan-

dydatów, z listy banków 2-ch

kandydatów, z listy rolników

1-go; pragnąc zapewnić han-

dlowi reprezentację w Radzie

Nadzorczej Banku (do czego

subskrypcja 5 proc. kapitału

zakładowego nie daje mu fak-

tycznego prawa) min. skar-

bu rezerwuje dla handlu jedno

miejsce.

Skarb, gminy i miasta, Ko-

operatywy, urzędnicy i wojsko

oraz zawody wyzwolone win-

ny otrzymać w Radzie Nadzor-

czej Banku 4 miejsca.

Ciągnięcie dolarówek

Miliardy sygnę się jak z rękawa

WARSZAWA, 15. IV.

W ostatniej salce, dał mi-

lionówki w Galerii Luksembur-

ga tłoczyło się kilkadziesiąt osób,

żądnych emocyj dolarowych.

Maszyna szczęścia — Kolo

(raczej beben) fortuny — zepu-

ło się — część kartek wypadła

trzeba było je obliczać na nowo.

Wreszcie przystąpiono do loso-

wania.

40000 dolarów wygrywa Nr.

767182.

8000 dolarów wygrywa Nr.

583838.

3000 dolarów wygrywa Nr.

509987.

2000 dolarów wygrywa Nr.

426068.

1000 dolarów wygrywa Nr.

136896.

Premja Nr. 13689

Emerycy otrzymają pełne pobory

Lecz nie będą pobierać zapomóg ci, którzy otrzymywali je od rządu rosyjskiego za zdradę i hańbę, którą się okryli ich przodkowie

Emerycy państwowi byli dotychczas bardzo uproszczeni, gdyż pobierali tylko zaliczki na należne im pensje.

W dniu wczorajszym jednak sprawa emerytów wzięła dla nich obrót bardzo pomysłowy, gdyż rząd wydał rozporządzenie, na mocy którego w dniu 1 maja b. r. emerycy otrzymają pełne przyznane im uposażenia.

Mało rozczarowanie spotka jednak emerytów, których przez karę państwa zaboreckiego zostało nieco obniżona.

W dniu wczorajszym też odpowiednio urzędy rozpoczęły obliczanie poborów emerytalnych.

Przedewszystkiem więc przy stałono do rozpatrywania pretensyj tych emerytów, którzy w odpowiednim terminie przedstawili żądane dokumenty.

Przy tej sposobności wyszły na jaw dziwne doprawdy pretensje niektórzy emerytów.

Rząd rosyjski, na przykład wyplacał tak zwane „pensje” wnu kom, prawnikom lub innym spadkobiercom „zasłużonych” polaków na polu... zdrady.

W naszym ministerstwie spraw wojskowych, jak się dowiadujemy, kilka osób złożyło podania o wypłacanie im stałych zasiłków, przyczemżarłi im przez rządu carskie. Na ponaręce swych podatków emerycy lub emerytki przedstawili zaświadczenia moskiewskie, w których czarno na białem powiedziano, że jakie zasługę danej osobie pobiera zas lek.

Oto jakie zasługi, pożytyo kilkunastu zdradźców: „za usmilenie polskawo matleża 1863 roku”, lub w innych wypadkach 1831 roku.

Jeden taki dokument jest niezwykle ciekawy.

Jest to podziękowanie rządu carskiego p. w. em. arcyzdradcy, który w 1863 roku armii Suworowa w charakterze ochotnika i dobrowolnie brał udział w rzezi Prus.

Dokument ten został sfotografowany, a oryginał jego zostanie oddany Muzeum Narodowemu.

Dziwić się należy bezczelności takich patentów, którzy osmukleli się zbierać dziś w rządu polskiego.

Nie trzeba chyba dodawać, że ministerjum spraw zagranicznych ych prośby takich „emerytów” odkomenderowało wprost do... kosza.

Uścześnieśliwianie ludzkości Bolszewicy wywołują nową wędrówkę narodów

MOSKWA. (Tel. wł.) Jak donoszą z Władywostoku, władze sowieckie na Dalekim Wschodzie wykorzystują niedawno ruch powstańczy w okęgach: Jakuckim i Błagowieszczeńskim w celu zastosowania bezwzględnej terroru względem ludności tych okęgów.

Oddziały karne spaliły i zrównały z ziemią kilkanaście wsi. Wszystkie więzienia są przepełnione aresztowanymi, a oprócz tego kilka tysięcy rodzin włościan i kozaków z Dalekiego Wschodu wysiedlono w stępy zabajkalskie.

piekie bolszewickich represji

Czekiści znęcają się nad polakami i katolikami,

nie oszczędzając i cerkwi prawosławnej, która rozpada się na sekty

Wywiad udzielony przez ks. arcybiskupa Cieplaka w drodze do stolicy specjalnemu naszemu wysłannikowi

W wywiadzie z ks. arcybiskupem Cieplakiem, podanym w numerze wczorajszym „Expressu Porannego”, nie wyczerpałem w całość materiału. Długa

serdeczna pogawędka trwała w ciągu kilku godzin.

Notowałem skrótnie każde słowo.

Na pytanie o prześladowania kościoła katolickiego w Bolszewii, ks. arcybiskup odpowiada z gotowością:

— Nie potrafiłbym opowiedzieć tego, ani też

nie spisałbym pami tego na wolowej skórze.

Od r. 1918 bolszewicy zaareztowali ogółem około 150 księży, 5 księży rozstrzelali. Wiele księży zmuszono do opuszczenia parafii i wyjazdu za granicę, wielu musiało czekać przed nieuniknioną śmiercią.

— Z bólem i troską myślę o polskiej i katolickiej ludności, która opuścić musiała, a która złożyła tyle dowodów przywiązania do wiary katolickiej i polskości.

— Jaki jest

los księży, współoskarżonych w procesie moskiewskim? — pytam dalej.

— Wszyscy oni znajdują się w więzieniach. Księża: Chodniec, Eysmontt, Chwacko, Imiewicz i egzarcha katolików

Ekscelencji

znanego bohatera procesu rytualnego w Kijowie w r. 1913.

He (Palestyna) zmarł Bejlisa

Smierć Bejlisa

MOSKWA. (Tel. wł.) Otrzymał tu wiadomość, że w Jaffie (Palestyna) zmarł Bejlisa

Ważne obrady młodzieży Czynią przygotowania do międzynarodowego zjazdu w Warszawie

(Telefonom od warszawskiego korespondenta)

(k. a.) W niedzielę popołudniu i wczoraj przed południem w sali Towarzystwa Hygienicznego na Karowej, obradowały tylko komisje, wyłonione na nie dzień przedpołudniowym posiedzeniu plenarnym zjazdu młodzieży akademickiej.

Komisja konstytucyjna opracowała projekt statutu Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej, a potem projekty regulaminów dla komitetów okręgowych oraz projekt (ordynacji wyborczej do poszczególnych władz środowiskowych).

Komisja spraw ogólnych omawiała sprawę organizacjinarodowosciowych związków młodzieży akademickiej, przedkła-

dając zjazdowi wniosek o poparcie w tym kierunku dążeń młodzieży akademickiej i literackiej i ukraińskiej.

Komisja spraw zagranicznych obradowała nad wyłonieniem wspólnej reprezentacji całej ogół studentów, delegacji na kongres międzynarodowej konferencji akademickiej, który odbędzie się na jesień roku bieżącego w Warszawie.

Po zakończeniu prac poszczególnych komisji wczoraj o godzinie 6-iej wieczorem rozpoczęło się ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu, które ze względu na rańną pracę, przeciągnęło się do późnej nocy.

Po zakończeniu prac poszczególnych komisji wczoraj o godzinie 6-iej wieczorem rozpoczęło się ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu, które ze względu na rańną pracę, przeciągnęło się do późnej nocy.

Po zakończeniu prac poszczególnych komisji wczoraj o godzinie 6-iej wieczorem rozpoczęło się ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu, które ze względu na rańną pracę, przeciągnęło się do późnej nocy.

Po zakończeniu prac poszczególnych komisji wczoraj o godzinie 6-iej wieczorem rozpoczęło się ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu, które ze względu na rańną pracę, przeciągnęło się do późnej nocy.

Po zakończeniu prac poszczególnych komisji wczoraj o godzinie 6-iej wieczorem rozpoczęło się ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu, które ze względu na rańną pracę, przeciągnęło się do późnej nocy.

Po zakończeniu prac poszczególnych komisji wczoraj o godzinie 6-iej wieczorem rozpoczęło się ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu, które ze względu na rańną pracę, przeciągnęło się do późnej nocy.

Po zakończeniu prac poszczególnych komisji wczoraj o godzinie 6-iej wieczorem rozpoczęło się ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu, które ze względu na rańną pracę, przeciągnęło się do późnej nocy.

Po zakończeniu prac poszczególnych komisji wczoraj o godzinie 6-iej wieczorem rozpoczęło się ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu, które ze względu na rańną pracę, przeciągnęło się do późnej nocy.

Po zakończeniu prac poszczególnych komisji wczoraj o godzinie 6-iej wieczorem rozpoczęło się ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu, które ze względu na rańną pracę, przeciągnęło się do późnej nocy.

Czego mamy zbyt wiele? Konserw, łubinu, słodu i paszy

Na posiedzeniu zmniejszonego komitetu Głównego Urzędu przywozu uchwalano zezwolić kilku firmom na wywóz 18 wagonów słodu, 265,000 kg. konserw mącznych, oraz 1000 wagonów łubinu, licząc wagon po 10 ton.

Wobec niewielkiej różnicy cen krajowych od zagranicznych, zdecydowano nie pobierać opłat wywozowych od łubinu. Nadto uchwalono wystąpić do miarodajnych władz z wnioskiem o skasowanie pobierania opłat wywozowych od konieczy, wyki, seradeli i peluszek.

Od kilku dni nienotowany

wschodniego obrządku, Fiodorow, znajdując się w więzieniu Lefortowskim, w Moskwie. Osmiu pozostali, a mianowicie: ks. prałat Malecki, ks. kan. Ant. Wasilewski, Iannukowicz, Trojko, Iwanow, Rutkowski, Matulanis i Frączkiewicz, znajdują się w Moskwie w Sokolniczeskim Ispraw. domu.

Wszyscy oni oczekują wyba-wlenia.

W prześladowaniach i nienawiści do kościoła katolickiego dochodzą bolszewicy do absurdu. Naprz. gdy kościół S-jej Katarzyny w Petersburgu, podczas bierzmowania, nawoływałem młodzież do unikania gorszącego towarzystwa,

oskarżył mnie bolszewicy o namawianie młodzieży do nie należenia do kółek komunistycznych, co oczywiście było przestępstwem. W innym wypadku, gdy ks. proboszcz kościoła w Moskwie zapowiedział z powodu przypadającego dnia świętego Marka, procesję wewnątrz kościoła,

bolszewicy podnieśli alarm i oskarżyli ks. proboszcza o namawianie do demonstracyjnej procesji katolików po ulicach Moskwy.

— Jeśli chodzi o mnie — mówi dalej ks. arcybiskup, — czekając dokonywali w mieszkaniu mojem b. często rewizji.

Do czegożyczałki

byłem wzywany w różnych sprawach 15 razy.

Bolszewicy chcieli nawet wymusić na mnie zobowiązanie przyjmowania i wysyłania pieniędzy jedynie przez Narkom-

skasował i interwencje delegacji angielskiej w Moskwie, co przyczyniło się do zwolnienia arcybiskupa z więzienia bolszewickiego.

Przemysł Drzewny zbywano w niewielkich partiach o 15 proc. niżej od ostatniego notowania. Naftowe — b. słabo. Metalurgiczne znowu straciły po kilkanaście proc. (najbardziej Starachowice). Jedynie Urusnotowano mocniej. Grupa włókienniczych miała nabywców po kursach nieco niższych. Handlowe, ceramiczne i spożywcze słabiej, w zaopiarowaniu.

Rynek walutowy wykazał pewną wyższość Parwza i Belgii. Szwajcaria spadła o 9 punktów. Milionówka niewiele obrototy po 1000 tys. za ruble złote płacono po 4.800.000, za 1-go rub. Rynek pieniężny — w dalszym ciągu skrepuwany.

Przemysł Drzewny zbywano w niewielkich partiach o 15 proc. niżej od ostatniego notowania. Naftowe — b. słabo. Metalurgiczne znowu straciły po kilkanaście proc. (najbardziej Starachowice). Jedynie Urusnotowano mocniej. Grupa włókienniczych miała nabywców po kursach nieco niższych. Handlowe, ceramiczne i spożywcze słabiej, w zaopiarowaniu.

Rynek walutowy wykazał pewną wyższość Parwza i Belgii. Szwajcaria spadła o 9 punktów. Milionówka niewiele obrototy po 1000 tys. za ruble złote płacono po 4.800.000, za 1-go rub. Rynek pieniężny — w dalszym ciągu skrepuwany.

Przemysł Drzewny zbywano w niewielkich partiach o 15 proc. niżej od ostatniego notowania. Naftowe — b. słabo. Metalurgiczne znowu straciły po kilkanaście proc. (najbardziej Starachowice). Jedynie Urusnotowano mocniej. Grupa włókienniczych miała nabywców po kursach nieco niższych. Handlowe, ceramiczne i spożywcze słabiej, w zaopiarowaniu.

Rynek walutowy wykazał pewną wyższość Parwza i Belgii. Szwajcaria spadła o 9 punktów. Milionówka niewiele obrototy po 1000 tys. za ruble złote płacono po 4.800.000, za 1-go rub. Rynek pieniężny — w dalszym ciągu skrepuwany.

Przemysł Drzewny zbywano w niewielkich partiach o 15 proc. niżej od ostatniego notowania. Naftowe — b. słabo. Metalurgiczne znowu straciły po kilkanaście proc. (najbardziej Starachowice). Jedynie Urusnotowano mocniej. Grupa włókienniczych miała nabywców po kursach nieco niższych. Handlowe, ceramiczne i spożywcze słabiej, w zaopiarowaniu.

Rynek walutowy wykazał pewną wyższość Parwza i Belgii. Szwajcaria spadła o 9 punktów. Milionówka niewiele obrototy po 1000 tys. za ruble złote płacono po 4.800.000, za 1-go rub. Rynek pieniężny — w dalszym ciągu skrepuwany.

Przemysł Drzewny zbywano w niewielkich partiach o 15 proc. niżej od ostatniego notowania. Naftowe — b. słabo. Metalurgiczne znowu straciły po kilkanaście proc. (najbardziej Starachowice). Jedynie Urusnotowano mocniej. Grupa włókienniczych miała nabywców po kursach nieco niższych. Handlowe, ceramiczne i spożywcze słabiej, w zaopiarowaniu.

Rynek walutowy wykazał pewną wyższość Parwza i Belgii. Szwajcaria spadła o 9 punktów. Milionówka niewiele obrototy po 1000 tys. za ruble złote płacono po 4.800.000, za 1-go rub. Rynek pieniężny — w dalszym ciągu skrepuwany.

Przemysł Drzewny zbywano w niewielkich partiach o 15 proc. niżej od ostatniego notowania. Naftowe — b. słabo. Metalurgiczne znowu straciły po kilkanaście proc. (najbardziej Starachowice). Jedynie Urusnotowano mocniej. Grupa włókienniczych miała nabywców po kursach nieco niższych. Handlowe, ceramiczne i spożywcze słabiej, w zaopiarowaniu.

Rynek walutowy wykazał pewną wyższość Parwza i Belgii. Szwajcaria spadła o 9 punktów. Milionówka niewiele obrototy po 1000 tys. za ruble złote płacono po 4.800.000, za 1-go rub. Rynek pieniężny — w dalszym ciągu skrepuwany.

Przemysł Drzewny zbywano w niewielkich partiach o 15 proc. niżej od ostatniego notowania. Naftowe — b. słabo. Metalurgiczne znowu straciły po kilkanaście proc. (najbardziej Starachowice). Jedynie Urusnotowano mocniej. Grupa włókienniczych miała nabywców po kursach nieco niższych. Handlowe, ceramiczne i spożywcze słabiej, w zaopiarowaniu.

Rynek walutowy wykazał pewną wyższość Parwza i Belgii. Szwajcaria spadła o 9 punktów. Milionówka niewiele obrototy po 1000 tys. za ruble złote płacono po 4.800.000, za 1-go rub. Rynek pieniężny — w dalszym ciągu skrepuwany.

Przemysł Drzewny zbywano w niewielkich partiach o 15 proc. niżej od ostatniego notowania. Naftowe — b. słabo. Metalurgiczne znowu straciły po kilkanaście proc. (najbardziej Starachowice). Jedynie Urusnotowano mocniej. Grupa włókienniczych miała nabywców po kursach nieco niższych. Handlowe, ceramiczne i spożywcze słabiej, w zaopiarowaniu.

Rynek walutowy wykazał pewną wyższość Parwza i Belgii. Szwajcaria spadła o 9 punktów. Milionówka niewiele obrototy po 1000 tys. za ruble złote płacono po 4.800.000, za 1-go rub. Rynek pieniężny — w dalszym ciągu skrepuwany.

Przemysł Drzewny zbywano w niewielkich partiach o 15 proc. niżej od ostatniego notowania. Naftowe — b. słabo. Metalurgiczne znowu straciły po kilkanaście proc. (najbardziej Starachowice). Jedynie Urusnotowano mocniej. Grupa włókienniczych miała nabywców po kursach nieco niższych. Handlowe, ceramiczne i spożywcze słabiej, w zaopiarowaniu.

Rynek walutowy wykazał pewną wyższość Parwza i Belgii. Szwajcaria spadła o 9 punktów. Milionówka niewiele obrototy po 1000 tys. za ruble złote płacono po 4.800.000, za 1-go rub. Rynek pieniężny — w dalszym ciągu skrepuwany.

Przemysł Drzewny zbywano w niewielkich partiach o 15 proc. niżej od ostatniego notowania. Naftowe — b. słabo. Metalurgiczne znowu straciły po kilkanaście proc. (najbardziej Starachowice). Jedynie Urusnotowano mocniej. Grupa włókienniczych miała nabywców po kursach nieco niższych. Handlowe, ceramiczne i spożywcze słabiej, w zaopiarowaniu.

Rynek walutowy wykazał pewną wyższość Parwza i Belgii. Szwajcaria spadła o 9 punktów. Milionówka niewiele obrototy po 1000 tys. za ruble złote płacono po 4.800.000, za 1-go rub. Rynek pieniężny — w dalszym ciągu skrepuwany.

Komitet zbiorczy na Skarb Narodowy buduje Polskę złotą podwaliny

Z chwilą otwarcia Banku Polskiego powstają przed nim nowe zadania:

Stworzenia wielkiego zapasu złota na czarną godzinę

WARSZAWA, 15. IV. W gabinecie prezesa Głównego urzędu problematyki p. Aleksandrowicza w obecności gro-

przebiegających z trójką, zabiegów i osiągniętych dotąd rezultatów przez

Komitet Zbiorczy na Skarb Narodowy.

ograniczającej się przy tej instytucji.

Wśród obecnych znajdował się: poseł Łaszowski, jeden z czwartej czwórki komitetu, poseł Popowski, inż. Krajewski, naczelnik urzędu probierczego w Poznaniu, p. Borysławski, starosta powiatu reckiego, inż. Michalski, sędzia Sądu Najwyższego Zgierz, referent komisji skarbowej p. Grubski, starszy probierz Zwierzki.

Pan Aleksandrowicz szczegółowo zanotował słuchaczy z wytrwałą pracą komitetu, gromadzącego fundusze drogą ofiar i ze sprzedaży znaczków, rozwijającej się coraz pomyślniej, dzięki

poparciu przelicznych instytucji państwowych.

W tym celu wpływ osłagane z tego źródła, dochodzą do

3 miliardów dziennie.

Świadczy to jaknajpochlebniej

o patriotyzmie i ofiarności społeczeństwa.

Ogółem do dn. 10 kwietnia zebrano

145.952.834.000 mk.

drogą dobrowolnych ofiar i ze sprzedaży znaczków osiągnięto

131.661.603.324 mk.

Z tych wpływów zakupiono

złota z góra 100 kilogramów.

srebra zaś przeszło 300 kilogramów.

Nie należy jednak sądzić, iż z chwilą stworzenia Banku Polskiego działalność komitetu mogła omdleć, a czynność społeczeństwa osłabnąć.

Zapasy złota w ilości 20 ton i srebra w ilości 120 ton, przekazanych przez ministerjum skarbu Bankowi Polskemu, i

jakdotychczas

pokrywała obieg banknotów.

sa w stosunku do kruszców znajdujących się w posiadaniu innych państw, ilością nikłą.

Nasze

Skarb Narodowy

winien mieć także zasoby, aby

nie w dniach

ciężkiej potrzeby

w okresie wojny, stali finansowo mocno.

I w tym właśnie kierunku, tworząc podwaliny dla finansowej potęgi państwa, pracować musi

całe społeczeństwo.

a przed komitetem zbiorczym twierzą się równie wdzięczne, jak dotąd, pole działania.

Po konferencji pokazano nam

proces

topienia złota

i srebra z monet i przedmiotów w specjalnych piecach i tęgach.

Wielki piec o temperaturze 1070 do 1400 st. Cels. huczy i syczy, a wielki żelazny ogień oślepia oczyma. Wydaje się, iż nawet moc ognia piekarnego małego wobec tego żaru.

A w żarze takim z pewnością płonąć będą po śmierci ci, co mogą.

zabawiali ofiar

na Skarb Narodowy.

Miejmyż to w pamięci.

Kto ma 42-953

— Gratulujemy

Wczorajsze ciagnienie IX-iej loterii państwowej

WARSZAWA, 15. IV. W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze ciagnienie IX-iej loterii państwowej w złotych polskich.

Największy los — 2000 złotych — padł na numer 42953.

1000 złotych: Nr. 37160.

125 złotych: Nr. 10550, 39764.

100 złotych: Nr. 10200, 38399, 41947.

75 złotych: Nr. 28070, 35800, 40067, 49147.

Sowieci chcą maszerować przez całą Europę

Premjum za nowy środek zabójczy

MOSKWA. (Tel. wł.) W dyplomatycznych kołach Moskwy mówią dużo o odbytem przed tygodniem

tajnem posiedzeniu rewolucyjno-wolnej rady pod przewodnictwem Frunze go. Na posiedzeniu tem postanowiono wyasygnować ogromne sumy na dokonywanie doświadczeń i wypłacenie ogromnego prem-

um za wynalezienie takiego środka niszczenia, jakiego nie posiada jeszcze żadne państwo na całej kuli ziemskiej.

Wynalezienie takiego środka nie tylko zabezpieczy odrazu granice Sow. Rosji, lecz pozwoli czerwonej armii dokonać tryumfalnego marszu przez całą Europę.

Masowy handel dziełami w Rosji

1000 dziełczynek wywieziono do Turcji

Główny kontyngent z ochroną rządową

RYGA. (Tel. wł.) Moskiewski korespondent „Siegodnia” donosi: Wykryto w Moskwie ob-

przynię organizację, która już od trzech lat zajmuje się

sprzedażą dzieł sztuki do Persji, Turcji i południowej Ameryki. Wysyłane są przeważnie bezdarmie dziełczynek w wieku od 11 do 15 lat, ofiarą głodu 1922-go r. Na ich wielką skalę był postawiony „interes”

dowodzą fakt, że w jednym tylko roku 1923-tn do Turcji sprzedano przeszło 1000 dziełczynek. Na samym wstępie śladzstwo ustaliło, że w ostatnich czasach sprzedawane były dziełczynek, które znajdowały się

w ochronach rządowych. Zarząd całej tej organizacji funkcjonował przez cały czas pod posem władz centralnych w Moskwie.

Sekretarz Izby sądowej wyskoczył z okna 3-go piętra Było to drugie targnięcie się na życie w ciągu jednego dnia

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Wczoraj o godzinie 3 popołudniu w domu nr. 32 przy ulicy Koszykowej z okna III piętra (pięć schodów) wyskoczył na podwórze 44-letni Jan Chomacki b. referent głównego Urzędu Prokuratury ministerstwa skarbu. Domownicy przebiegli desperaci przed przybyciem pogotowia do mieszkania. Lokarz stwierdził wstrząśnienie mózgu i ogólnie potłuczenie prawdepodobnym krwotokiem wewnętrznym. Po udzieleniu pomocy, przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus. Chomacki, cierpiący od roku na rozstrój nerwowy, przebywał kilka miesięcy na kuracji w sanatorium dla nerwowo-chorych w Grodzisku. Po powrocie z zakładu zdradzał zamiary odebrania sobie życia. Wczoraj o godzinie 11 rano, skoczywszy z chwilowej uwagi domowników, ukłął na

parapiecie okna i rozłożywszy ręce, zamierzał wyskoczyć, lecz powstrzymał go p. Stefan Galkiewicz, słuchacz uniwersytetu, wyglądający z okna po drugiej stronie podwórza, który krzyknął: „Co pan robi?” Okrzyk ten odrzucił desperata i zaalarmował domowników. Według zeznanych przez nas w ostatniej chwili informacji, bezpośrednią przyczyną rozpaczywego kroku były nieporozumienia rodzinne. Wczoraj desperat wyszedł z małżonką na przechadzkę. Po powrocie małżonkowie rozstali się w bramie, a w kilka minut potem p. Chomacki wyskoczył oknem na bruk podwórza. Desperat, z zawodu prawnik, był w swoim czasie sekretarzem b. Izby sądowej w Warszawie.

Piętnastoletnia falszarka weksli

WARSZAWA, 15. IV.

Do pewnej instytucji finansowej zgłosiła się wczoraj młoda panienka, celem zdyskontowania trzech weksli, wystawionych przez kupca warszawskiego, p. Rubinę Rutenberga (ul. Gęsia nr. 2).

Ponieważ ogólna suma sięgała kilku miliardów, zatelefonowano do firmy, skąd odpowiedziano, że takie weksle nigdy nie były wystawiane.

Sprawdzona do 4-go komisariatu, panienka przyznała się do własnoręcznego stalszowania weksli. Stempel obstarowała w kłemu wspomnianej firmy u krawera przy ulicy Granicznej nr. 15.

Pomyślna kaligrafka jest mieszkanką Mszczonowa, 15-letnią Marią Jakubowicz. Została odesłana do sądu dla nieletnich.

„Pytlas” amerykański za nic na świecie nie chciał się żenić Dopiero gdy go zamknęto w klatce i nie dano jeść zgodził się na ślub

Purytański świat amerykański nie znośi kobiet postawionych w dwuznacznej pozycji życiowej. Uwodzieli karze bez litości a pełną temperamencie kobiety uważa zawsze za błędne.

pokrzywdzona ofiara.

Na tem, tle rozegrała się swieży w Nowym Jorku arcykomedia farsa.

Ulubieniec tamtejszej publiczności, aktor Lew S., miał wystąpić na arenie.

Olbrzymi sukces był zapewniony. Naraz jednak z jego konkurentów rozpuścił wiadomość, że młodziak nad młodziakami posiada w Nowym Jorku

kochankę.

Żadna sensacja prasa rozgłosiła taką wiadomość i w mgnieniu oka w szałach przedstawicieli i stowarzyszeń związków, korporacji, domagał się wyjaśnienia sprawy i natychmiastowego zawarcia ślubu z

błędna dziewczyna.

Skoro aktora nie okazywał wcale matrymonialnych skłonności, sytuacja stała się

niebezpieczna.

Grozili zupełny bojkot występów Lewisa.

Impresarj jego, grubo zaangażowany finansowo, poczał za

Lepsze „perfony” z buraków niż z różyczek orzekł kmiotek bułgarski i wykarczował gaie różane

Ktokolwiek wiosenną porą wszedł na

Sreenu Goru

i ujrzał te nieprzebrane lany rozkwitłych róż, ten nigdy nie zapomni tego czarującego widoku. Na górach łód jeszcze śnieżna powłoka, a w dolinie pomiędzy dwoma strumieniami ścianami wije się kryształowa wstęga rzeki i kwitną najwspanialsze ogrody świata. I ludzie tu piękniejsi niż w innych okolicach Bułgarii.

Kasnik i Karlowo

przypominają raczej sen bajeczny, z epoki wiewnego raju, niż kraj rzeczywistości i ciężkiego trudu.

Lecz zwolna raj ten znika.

Kultura róż upada,

pomimo starań rządu bułgarskiego, który chciał utrzymać w tej okolicy dawną tradycję gospodarczą.

W roku 1914 obszar zajęty pod hodowlę róż

wynosił 8000 hektarów i wydał 800,000 moskalów (1

Runiecie domu przy ulicy Poznańskiej Pozostały tylko suteryny

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Jednopietrowa oficyna domu nr. 6 przy ul. Poznańskiej przestała istnieć.

Wczoraj o godz. 3 i pół po poł. 18-letnia Maria Górka, służąca u lokatora tej oficyny p. Władysława Chomentowskiego, z zawodu kelnera, płaściąc półtoraroczne dziecko, ustyliła nagle trzask łamiących się belek.

Przerażona dziewczyna chwyciła dziecko na ręce.

wybiegła z domu.

a w chwili potem ziemia zadrgała w posadach i ściana frontowa domu runęła, zasypując gruzem pół podwórza. Prócz tego zawalił się dach,

oraz podłoga,

oddzielająca 1-sze piętro od parteru, pociągając za sobą umebliowanie mieszkanki p. Chomentowskiego.

Na miejsce katastrofy przybył 3-ci oddział straży ogólnowej. Akcja ratownicza ku zagnaniu

dalszego niebezpieczeństwa.

trwała do znieczu. Dobytku lokatorów pilnują dwaj policjanci.

Dodać należy, że oberżło się bez ofiar, dzięki tej okoliczności z czworga dzieci p. Chomentowskich, dwoje było w

szkole i jedno bawiło się na ulicy.

Rozbitków przygarnął sąsiad

p. Władysław Rychlica,

motornicz tramwajowy, choć rozporządza tylko jednym pokojem.

Na parterze zrujnowanego domu mieści się częściowo nieczynna fabryka prawideł do obuwa.

Zdemaskowanie symulanta Sęka Świnie powędrowały do Sakiewki

W dniu 1 b. m. do posterunku policyjnego w Kotłach zgłosił się woźnica Mikołaj Sęka, zamieszkały w Parysewie pod Gierwolinem i zameldował, że wozac do Warszawy trzodek chlewną został napadnięty przez trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy

steroryzowali go, zrabowali mu trzy świnie.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że żadnego rabunku nie było, a tylko Sęka powierzone mu świnie oddał swemu przyjacielowi Stanisławowi Sakiewce, wobec czego obydwa powędrowali na światła do aresztu.

Djabelskie promienie Pałą na odległość i zatrzymują motory

Młody wynalazca angielski H. Grindell - Mattheus, prowadzi w dalszym ciągu doświadczenia nad niewidzialnymi promieniami, które już zdążyły narobić nielada alarmu.

Promienie te zdolne są jakoby zmusić do opuszczenia się e-

skadzę aeroplanów, mają na odległość wysadzać w powietrze prochownie i zabijać wszelkie istoty.

Podobno p. Grindell doszedł już do tego, że z odległości 20 metrów kładzie trupem króki i morskie świnki.

Oświatę posyłają w duraki Zamknęto 9 wyższych szkół

MOSKWA (Tel. wł.). Komisarjat oświaty ogłosił, że z końcem bież. roku szkolnego mają być zamknięte w Rosji 9 wyż-

szych zakładów naukowych. Przyczyna — brak środków materialnych.

GAMASTON

MIŁOŚĆ LEZGIŃSKA

(Ze wspomnień prawie studenckich)

(Dokończenie).

Miała głos nie wielki, ale bardzo melodyjny i rzewny i śpiewała doskonale.

Od tego czasu przyjeżdżała do mnie co wtorku i spędzała czas do 10. Piłmy zawsze kachetyńskie wino, które ona bardzo lubiła, a ja przymuszałem się i robiłem „bonne mine au mauvais jeu”, ponieważ w no to czuć było nieco „burdium”.

Czas spędzaliśmy nie tylko na rozinowic; czytałem jej poezje Mickiewicza rozumie się w przekładzie — sonety krymskie prześlicznie tłumaczone przez Kozłowa zachwycaly ją.

Opowiadałem jej o naszej potędze i cierpieniach po rozszarpaniu Ojczyzny i imponowałem moimi wiadomościami o jej ojczyźnie, które zaczerpnąłem z dzieł w cesarskiej bibliotece. Ona śpiewała i czytywała mi utwory Szota Rustaweli, Gabaiewa, Czeczewadze i Erystowa i przedliśmy tężow — złoła nić nadziei młodego życia i marzeń o przyszłości...

Kiedy raz wyznałem, że ją bezgranicznie pokochałem odrzekła:

— Wiem, jestem bardzo szczęśliwa i ja ciebie kocham wiesz o tem doskonale, ale cóż z tego... ożenić się ze mną nie możesz, jestem niestety prawosławna, a zresztą to jest niemożliwe... bądźmy dobrymi przyjaciółmi.

Oglądając mój album z fotografiami zawsze dłużej wpatrywała się w moją siostrę, która była bardzo do mnie podobna.

— Jak ona bajecznie przypomina ciebie — mówiła.

Znałm się już przeszło dwa miesiace i raz spotkałm się niby przypadkiem na koncercie, oboje udawaliśmy w sobie Niny, że od czasu maskarady nie widzieliśmy się.

Wróciłem do pokoju, rzuciłem się na łóżko płacząc jak kobieta, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Roboty w arsenale kończyły się o 6-iej, poczem wracałem do domu; pewnego dnia przed 5-tą przybiegł do mnie Kola, syn Bajdakowskiej, gimnazista i zawiadomił, że Myrtha przyjechała i czeka na mnie. Wielce strwożony natychmiast pobiegłem, zastałem ją płaczącą, jeszcze bardziej przerażeniem się, całowałem jej rączki, a ona cicho mi szepotała:

— Jutro wraca mój mąż i za kilka dni wyjeżdżam do Dagestanu...

— Kto wraca?... twój mąż? pytałem osłupiały.

— Tak, mój mąż...

— Ty masz męża? — wołałem wściekły — Co znaczą te nikczemna mistyfikacje?

Ona objęła moją szyję, przytuliła głowę do persi i krzając mówiła:

— Jestem od trzech lat zamężna... trzymałam to przed tobą w tajemnicy... albowiem od pierwszych dni naszej znajomości pokochałam cie... obawiałam się... wybacz, ale Lezinki nigdy nie zdradzały meżów!... Widzę cię po raz ostatni...

— Zegnaj nazawsze, wspomina nasza biała, nieskalana miłość...

Nadstawiła mi czoło, które ucałowałem po bratersku, dałem jej fotografie siostry i odprawiłem do wyściku, przytulając ją do siebie i całując oczy...

Wróciłem do pokoju, rzuciłem się na łóżko płacząc jak kobieta, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Wszystko to było bardzo pięknie, a w uszach brzmiało mi: — Lezinki nigdy nie zdradzają meżów!...

Porady praktyczne

OBRONA SPIŻARNI
PRZED MRÓWKAMI

„Revue Scientifique” podaje sposób walki z mrówkami, które, jak wiadomo, są nietylko pracowite, inteligentne, przedsiębiorcze, ale przytem niesłychanie łakome. Niejednokrotnie urządzają istne wyprawy na spidarnie, a nawet często zagazdzają się tam na stałe.

Chcąc je wytepić, rozciera się trzy części miodu lub syropu z jedną częścią drożdży piwnych i ustawia na talerzykach w miejscach odwiedzanych przez mrówki.

Drożdże, według wspomnianego czasopisma, działają zgubnie na organizm mrówek i spidarnie po upływie kilku dni zostają uwolnione od nieproszonych gości.

Czarne koszule w czerwonym państwie

Spisek faszystów w Moskwie

MOSKWA (Tel. wł.). — Władzom sowieckim udało się wpaść na trop wielkiego spisku faszystowskiego w Moskwie.

którego organizacja zatoczyła ogromne kregi.

Dokonano licznych aresztowań wśród najszerzszych sfer społecznych

...

...

...

